

INTEGRACJA NASZYM ATUTEM

ROZMOWA „MH”
Z PROF. DR INŻ.
ZBIGNIEWEM ŚMIESZKIEM
PREZESEM ZARZĄDU
STOWARZYSZENIA
INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW
METALI NIEŻELAZNYCH
BYŁYM WIELOLETNIM
DYREKTOREM INSTYTUTU
METALI NIEŻELAZNYCH
W GLIWICACH

„MH”: Panie Profesorze! Trwają podsumowania wyników 2018 roku w polskiej gospodarce. Jak Pan jako wieloletni dyrektor IMN i prezes SITMN ocenia ten rok w przemyśle metali nieżelaznych?

Prof. Zb. Śmieszek: Nim przejdę do tej oceny chce wyjaśnić, że funkcję dyrektora Instytutu Metali Nieżelaznych w Gliwicach pełniłem



do końca listopada 2018 roku. Zostałem odwołany przez Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii bez określenia przyczyn.

Taki tryb odwołania stał się możliwy po zmianie Ustawy o Instytutach Badawczych w grudniu 2016 roku.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

ŚWIATOWY WZROST PRODUKCJI STALI I EUROPEJSKA STAGNACJA

World Steel Association opublikowała wyniki hutnictwa za 2018 rok. Światowe huty wytworzyły 1 mld 809 mln ton surowej stali, co oznacza wzrost o 4,6 proc. w stosunku do roku 2017. Produkcja wzrosła we wszystkich regionach globu z wyjątkiem Unii Europejskiej, w której zanotowano niewielki spadek na poziomie 0,3 proc.

Największy wzrost zanotowały tradycyjnie państwa azjatyckie o 5,6 proc., w tym Chiny o 6,6 proc. osiągając roczną produkcję na poziomie 928,3 mln ton stali. Tym samym Państwo Środka zwiększyło swój globalny udział z 50,3 proc. w 2017 roku do 51,3 proc. w roku 2018.

W Indiach wyprodukowano 106,5 mln ton, co oznacza wzrost o 4,9 proc. Tym samym hinduskie hutnictwo uplasowało się na drugim

miejscu w świecie, detronizując Japonię, która wyprodukowała 104,3 mln ton stali (spadek o 0,3 proc.). Wzrost o 2 proc. zanotowała również Korea Południowa zamykając rok 2018 produkcją rzędu 72,5 mln ton, stając się 5 producentem stali na świecie.

Wyniki produkcyjne w Unii Europejskiej na poziomie 168,1 mln ton stali surowej oznaczają spadek o 0,3 proc. Największe zahamowanie produkcji odnotowały Niemcy -2 proc.

(42,4 mln ton), Francja -0,7 proc. (15,4 mln ton) i Hiszpania -0,1 proc. (14,3 mln ton). W Polsce produkcja stali spadła o 1,6 mln ton do poziomu 10,165 mln ton, co wynika z 40 dniowego remontu wielkiego pieca nr 2 w dąbrowskim oddziale ArcelorMittal Poland. Wśród największych unijnych producentów wzrost produkcji odnotowały jedynie Włochy, które wytworzyły 24,475 mln ton, czyli o 1,7 proc. więcej niż w roku 2017.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

STAWIAMY NA INNOWACYJNOŚĆ!

i przemysłu. Czy zgadza się Pan z taką oceną, uwzględniając wyniki finansowe i produkcyjne własnej firmy?

J. Siwiec: Ubiegły rok był rzeczywiście udany dla całego polskiego przemysłu i dla naszej firmy. Dzięki dużej aktywności na rynku i zastosowaniu nowoczesnych narzędzi marketingu bezpośredniego, a także w warunkach sprzyjającej koniunktury gospodarczej, udało nam się w istotny sposób zwiększyć sprzedaż we wszystkich segmentach oraz poprawić pozycję konkurencyjną na rynku.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

MIĘDZYNARODOWI MISTRZOWIE POLSKI HUTNIKÓW



26 stycznia 2019 roku w Hali Ośrodku Sportu i Rekreacji w Zawierciu odbyły się 36 Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Hutników w Piłce Nożnej. Tytułu sprzed roku broniła drużyna Huty Trzyniec, która w finale pokonała zespół gospodarzy CMC Poland, zdobywając ponownie mistrzowski tytuł i cenne trofea.

Relację zamieścimy w kolejnym numerze „MH”

W JEDNOŚCI SIŁA

ROZMOWA „MH”
Z MIROSLAWEM GRZYBKIEM
PRZEWODNICZĄCYM
FEDERACJI ZWIĄZKÓW
ZAWODOWYCH
METALOWCÓW I HUTNIKÓW
W POLSCE

„MH”: Panie Przewodniczący! Mamy za sobą kolejny, oceniany powszechnie przez menedżerów, dobry rok dla hutnictwa i całego przemysłu. Strona społeczna reprezentowana przez związki zawodowe wydaje się również usatysfakcjonowana. Jak Pan ocenia ten miniony rok?

M.Grzybek: Wszystkie dane makroekonomiczne pokazują, że rok 2018 polska gospodarka zaliczy na



plus. Najniższy od 10 leci wskaźnik bezrobocia, a także wysokie PKB mówią same za siebie. Jeszcze nie wszystkie zakłady podsumowały ubiegły rok, ale z informacji jakie spływają do naszej Federacji od poszczególnych organizacji zakładowych wynika, że były to rok bardzo dobry.

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

JAK DZIAŁAĆ SKUTECZNIEJ HUTNICY W RADZIE FEDERACJI

29 stycznia br. w katowickiej siedzibie Federacji Związków Zawodowych Metalowców i Hutników w Polsce odbyło się spotkanie Rady Śląskiego Okręgu, którego głównym punktem były wybory uzupełniające do Rady Federacji.

Po przywitaniu przez przewodniczącego okręgu Stanisława Młynarczyka zebrani uczcili minutą ciszy zmarłego po ciężkiej chorobie wieloletniego działacza, członka rady Federacji w latach 2010 – 2018, przewodniczącego Związku Zawodowego Metalowcy Signify Poland – Kętrzyn Andrzeja Zygmunta.

Następnie wiceprzewodniczący Federacji Piotr Kurstzky przypomniał, iż od nowego roku weszła w życie nowelizacja Ustawy o związkach zawodowych oraz zmiany dotyczące składania zeznań podatkowych przez stowarzyszenia jak i organizacje związkowe.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

PROKURATURA SPRAWDZI PRZETARGI W KGHM

Prokurator Okręgowy w Legnicy poinformował, iż przeprowadzi czynności sprawdzające w sprawie nieprawidłowości przy przetargach w jednym z oddziałów KGHM Polska Miedz, które w miniony poniedziałek na swoich łamach opisała „GW”.

Prokurator wydał oświadczenie w którym czytamy, że w związku z publikacjami medialnymi informującymi o tym, że Prokuratura Okręgowa w Legnicy „nie jest zainteresowana” badaniem nieprawidłowości przy przeprowadzaniu przetargów w jednej ze spółek kapitałowych KGHM SA Prokurator Okręgowy w Legnicy uprzejmie informuje, że publikacje te nie są zgodne z rzeczywistością i stanowią dowolną interpretację udzieloną w dniu 28.01.2019 r. przez rzecznika prasowego Prokuratury Okręgowej w Legnicy informacji.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Wysoka dynamika naszych przychodów jest w dużej mierze efektem indywidualnego podejścia do oczekiwań naszych klientów oraz oferowania nowoczesnych rozwiązań konstrukcyjno-materiałowych dających większą efektywność dla klientów.

Jednocześnie mieliśmy również do czynienia z zawirowaniami na rynkach surowcowych – głównie z ograniczoną podażą surowców i wzrostem ich cen, jednak dzięki naszej elastyczności i dywersyfikacji źródeł zaopatrzenia udało nam się je przezwyciężyć. Efekty przyniosły również prowadzone w sposób ciągły działania w zakresie doskonalenia działalności operacyjnej w kierunku optymalizacji jej kosztów i podnoszenia marżowości.

W zeszłym roku rozpoczęliśmy realizację II etapu rozbudowy Centrum Badawczo-Rozwojowego, która umożliwiła poszerzenie zakresu jego działalności o specjalistyczne usługi projektowe i inżynierskie. Dalszy rozwój CBR umożliwił zwiększenie udziału w naszym portfolio wyrobów o wysokim poziomie zaawansowania technologicznego, co daje nowe możliwości rozszerzenia rynków eksportowych. Wskaźnik innowacyjności kształtuje się aktualnie na poziomie kilkunastu procent i świadczy o wysokiej mobilności i szybkości reagowania na warunki u naszych klientów.

Ponadto mocno stawiamy na rozwój innowacyjnych technologii produkcji wzmacniających naszą pozycję konkurencyjną i dające możliwość generowania dodatkowych korzyści w formie transferu

fikowanej struktury naszej działalności oraz dużej elastyczności w dostosowaniu się do zmiennych warunków rynkowych, pozwolą nam na utrzymanie korzystnych wyników. Istotnym czynnikiem niepewności jest obserwowany w Polsce silny wzrost cen energii elektrycznej i gazu.

W kategorii osiągnięcia traktujemy konsekwentną realizację naszej strategii dywersyfikacji działalności w wymiarze geograficznym, branżowym, produktowym oraz inżynierskim, co pozwoliło nam na przebudowę filozofii działalności naszej firmy w kierunku inżyniersko-produkcyjnym. Niepowodzenia są natomiast nieodłącznym elementem każdej działalności i mimo, że pewnie i nam czasem się zdarzają, to jednak staramy się wyciągać z nich wnioski na przyszłość.



Podobno mamy węgla kamiennego na 200 lat. Wprawdzie nikt tego nie potwierdził, ale uwierzmy na słowo głowie państwa. Niestety z tego nic jeszcze konkretnego nie wynika, bo mieć zasoby to jedno, a eksploatować je to drugie.

W latach siedemdziesiątych minionego wieku Polska wydobywała niemal 200 mln ton tego surowca. Należała pod tym względem do ścisłej czołówki światowej obok Chin, których wydobyć odcyłało wokół 400 mln ton. To już bardzo odległa historia, bo w Europie odrąbano odwrót od tego paliwa ze względów ekonomicznych i środowiskowych. Kilka europejskich krajów zrezygnowało z wydobywania. Co jednak nie oznacza wcale śmierci tego surowca w całym świecie, bo biednych państw Południa nie stać na alternatywne źródła energii.

STAWIAMY NA INNOWACYJNOŚĆ

ROZMOWA „MH” Z JÓZEFEM SIWCEM – PREZESEM ZARZĄDU ZAKŁADÓW MAGNEZYTOWYCH „ROPCZYCE” SA

„MH”: Jakie były główne założenia działalności firmy? Czy i w jakim stopniu udało się je zrealizować? Co nadal pozostaje do zrealizowania?

J.Siwiec: Główne założenia naszej działalności zostały określone w przyjętej w 2017 roku strategii wielowymiarowej dywersyfikacji działalności określonej przez nas jako „strategia 4D”, którą konsekwentnie realizujemy. Przyjęliśmy, że będziemy realizować dywersyfikację naszej działalności w wymiarze geograficznym, branżowym i produktowym, a ponadto będziemy intensywnie rozwijać działalność inżynierską, która umożliwiła realizowanie u naszych klientów kompleksowych projektów inwestycyjnych. Nie byłoby to jednak możliwe gdyby nie duży udział w naszym portfolio produktowym wyrobów o wysokim poziomie zaawansowania technologicznego i innowacyjności, a także oferta szerokiego wsparcia technicznego dla naszych klientów.

Decydujące znaczenie w tym kontekście mają zrealizowane przez nas w minionym roku i w latach wcześniejszych duże inwestycje, szczególnie w zakresie nowoczesnego Centrum Badawczo-Rozwojowego. Prowadzimy bieżący monitoring u naszych klientów i możemy szybko reagować na ich oczekiwania.

W znacznym stopniu udało nam się osiągnąć zasadniczy cel naszej strategii, tj. przekształcenie firmy stricte produkcyjnej w firmę inżyniersko-produkcyjną. Wykorzystaliśmy własny potencjał w tym zakresie oraz współpracując ze światowymi firmami z branży usług inżynierskich w poszczególnych obszarach przez nas segmentach rynku. Chcemy również nadal zwiększać naszą aktywność na rynkach zagranicznych.

„MH”: Jak projekty rozwojowe i inwestycyjne realizowaliście w 2018 roku, a jakie zaplanowaliście na rok bieżący i lata następne.

J.Siwiec: Przede wszystkim dzięki zrealizowanym inwestycjom dysponujemy obecnie, wspomnianym wcześniej, nowoczesnym Centrum Badawczo-Rozwojowym, dzięki któremu możemy nie tylko oferować produkty o innowacyjnym na skalę światową poziomie, ale również optymalizować nasze technologie pod względem jakościowo-kosztowym. Daje nam to dużą elastyczność i umożliwia błyskawiczną reakcję na zmiany rynkowe i oczekiwania klientów.

Nasze projekty rozwojowe dotyczyły głównie systematycznego zwiększania udziału zleceń realizowanych w formie kompleksowych projektów inwestycyjnych, tzw. „pod klucz”, umożliwiających realizację wzrostu wartości dodanej i poziomu marż handlowych. Do roku 2020 zakładamy osiągnięcie do 50 proc. przychodów z realizacji tego typu inwestycji. Z jednej strony daje nam to lepsze możliwości planowania działalności, z drugiej jednak wiąże się ze zwiększeniem zapotrzebowania na kapitał obrotowy z uwagi na dłuższy cykl realizacji inwestycji i potrzebę utrzymania zwiększonych zapasów.

technologii, np. poprzez udzielane licencji. Łącznie udzieliłmy 5 licencji na swoje produkty, m. in. na rynku rosyjskim.

W ostatnich latach zrealizowaliśmy także wiele projektów inwestycyjnych, które można zakwalifikować jako projekty z obszaru „przemysł 4.0”. Mam na myśli tutaj takie projekty jak zintegrowany system zarządzania ERP czy też system klasy Business Intelligence, dostarczający wielowymiarowej informacji zarządczej.

Wprowadzamy również digitalizację innych procesów, np. w księgowości, w obszarze HR-owym i w logistyce. Zrealizowaliśmy również inwestycje w zakresie opomiarowania procesów produkcyjnych oraz ich częściowej automatyzacji i robotyzacji. W najbliższej przyszłości zamierzamy również realizować inwestycje umożliwiające opomiarowanie i monitorowanie w czasie rzeczywistym pracy naszych wyrobów bezpośrednio u klientów.

W zeszłym roku dokonaliśmy połączenia Ropczyce ze spółką zależną ZM Service Sp. z o.o. Jego celem jest jeszcze ścisłe dostosowanie zakresu realizacji usług związanych z utrzymaniem ruchu urządzeń produkcyjnych do zwiększania skali działalności.

W ramach naszej działalności rynkowej w 2019 roku planujemy realizację kolejnych kompleksowych projektów inwestycyjnych zarówno na rynku krajowym, jak i na rynkach zagranicznych. Mam tutaj na myśli głównie obsługę urzędów dla klientów z hutnictwa żelaza i stali na rynku europejskim, a także projekty inwestycyjne dedykowane dla segmentu metali nieżelaznych i cementowo-wapienniczego na świecie.

Zakładamy, że w 2019 roku na realizację różnych inwestycji odtworzeniowych i modernizacyjnych, w tym również współfinansowanych ze środków UE wydamy blisko 17 mln złotych. Co istotne, przy obecnym poziomie wykorzystania zasobów, nadal mamy możliwość bezinwestycyjnego zwiększania skali produkcji.

„MH”: Jak Pan ocenia zewnętrzne uwarunkowania prowadzenia działalności gospodarczej. Co zmieniło się i jako ma to wpływ na efektywność? Co w zaistniałej sytuacji można uznać za osiągnięcie, a co za porażkę? Jakie wnioski dla naszej działalności wypływają z tych doświadczeń? W jaki sposób przygotowaliście się, by sprostać nowym wyzwaniom?

J.Siwiec: Wszystko wskazuje na to, że zakończony niedawno 2018 rok będzie rekordowy jeśli chodzi o skalę prowadzonego przez nas biznesu. Sprzyjała nam dobra koniunktura, ale przede wszystkim byliśmy w stanie wykorzystać nasz duży potencjał rozwojowy. Niektóre sygnały z otoczenia gospodarczego wskazują co prawda na możliwość osłabienia koniunktury w Europie w 2019 roku, jednak liczymy, że efekty działań i inwestycji z poprzednich lat, m. in. w postaci silnie zdwersy-

„MH”: Czy podziela Pan pogląd, że rok 2019 przyniesie dalsze korzystne dla biznesu zmiany. Jakie symptomy mogą o tym świadczyć? Czy w kierowanym przez Pana przedsiębiorstwie odczuwa się skutki lepszej sytuacji gospodarczej i rynkowej?

J.Siwiec: Ostatecznie zadecyduje o tym przede wszystkim koniunktura zarówno w Polsce jak i w Europie. Dla poszczególnych branż i segmentów rynku przewiduje się co prawda wzrosty produkcji, w niektórych przypadkach dość istotne, jednak nie brak również sygnałów o możliwości osłabienia koniunktury w Europie.

Dzięki możliwościom rozwojowym jakimi obecnie dysponujemy patrzymy w przyszłość z umiarkowanym optymizmem, mając jednocześnie świadomość potencjalnych zagrożeń. Mamy nadzieję również, że w naszym kraju będą następowały równocześnie korzystne zmiany w szeroko rozumianym prawie gospodarczym, które czasami może znacząco utrudniać prowadzenie działalności. Z optymizmem przyjmujemy również regulacje europejskie dotyczące dostępu do rynku szczególnie w sektorze stalowym, które powinny przynieść pozytywne efekty.

„MH”: Jak Pan ocenia perspektywy rozwoju w roku 2019 w skali gospodarki i własnego przedsiębiorstwa? Jakie wyniki spodziewacie się osiągnąć?

J.Siwiec: Perspektywy rozwojowe w roku 2019 oceniam pozytywnie, chociaż widzę również pewne zagrożenia. Jak już powiedziałem, chcielibyśmy utrzymać dynamikę przychodów i wyników, głównie poprzez sukcesywnie zwiększanie zakresu sprzedaży eksportowej. W założeniach strategicznych przyjęliśmy dalsze poszerzanie grup odbiorców przy jednoczesnym dbaniu o jak najlepsze relacje z długoletnimi partnerami handlowymi zarówno w kraju jak i za granicą, chcemy to konsekwentnie realizować. Wierzymy, że dzięki posiadanemu obecnie potencjałowi rozwojowemu i dużej elastyczności, a także dalszym działaniom optymalizacyjnym, będziemy w stanie zminimalizować wpływ dużych wzrostów cen energii elektrycznej i gazu na poziom naszej konkurencyjności.

Niewątpliwie przed nami jest intensywny rok, z wieloma projektami do zrealizowania. Cieszę się jednak, że w ostatnich dwóch latach udało nam się zakończyć trudne sprawy nie związane z bezpośrednią działalnością firmy, a które wymagały od nas dużego zaangażowania, pracy i kosztów. Dzięki temu możemy się już teraz skupić jedynie na prowadzeniu podstawowego biznesu, mam nadzieję z jak najlepszym rezultatem.

„MH”: Dziękujemy za interesującą rozmowę i życzymy spełnienia planów.

JAK DZIAŁAĆ SKUTECZNIEJ HUTNICY W RADZIE FEDERACJI

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

- Od 1 stycznia 2019 roku wszyscy mamy obowiązek składać deklaracje CIT-8 za 2018 rok do Urzędu Skarbowego wyłącznie za pomocą środków komunikacji elektronicznej. Deklaracja składana za pomocą internetu wymaga podpisu elektronicznego, którego wyrobienie wiąże się z kosztami, a nie wszystkie organizacje na to stać, by wydać 250 czy 500 złotych. Dlatego też poprosiliśmy naszą firmę prawną CDO 24, aby przybliżyła nam te zmiany i pomogła w załatwieniu tych spraw – mówił Piotr Kursatzky.

W obradach na 37 uprawnionych delegatów uczestniczyło 28, co stanowiło 78 proc. Tak więc komisja mandatowa w składzie: **Bolesław Klimczak, Mariusz Gałuszka i Andrzej Kaczkowski** stwierdziła prawomocności obrad i przekształciła się w komisję wyborczą-skrutacyjną.

Kandydatami w wyborach uzupełniających na członków Rady Federacji Związków Zawodowych Metalowców i Hutników w Polsce byli: **Jarosław Gałka** (JSW Koks-Koksownia Przyjaźń) i **Grzegorz Tomaszewicz** (Instytut Chemicznej Przeróbki Węgla w Zabrze).

W czasie prac komisji wyborczej głos zabrał przewodniczący **Miroslaw Grzybek**, który zaprezentował pakiet szkoleń na pierwsze półrocze 2019 i poprosił o większe zaangażowanie młodych działaczy związkowych. Przypomniał, że w roku bieżącym obchody wspólnego Dnia Metalowca i Dnia Hutnika odbędą się 25-27 kwietnia w ośrodku Borowy Dwór koło Szafar i zorganizowane zostaną przez małopolski okręg Federacji.

Obaj kandydaci do rady Federacji uzyskali po 28 ważnych głosów, nie ważnych nie było, co zostało przyjęte przez zgromadzonych oklaskami. Jarosław Gałka w imieniu wła-



Przewodniczący Rady Okręgu Śląskiego Federacji Stanisław Młynarczyk otwiera obrady. W prezydium od lewej: Andrzej Hefeman, Marek Kijas, Piotr Kursatzky, Miroslaw Grzybek.

snym i Grzegorza Tomaszewicza serdecznie podziękował za wybór i stwierdził, że nie zawiedzie zaufania.

Kolejnym punktem obrad okręgu śląskiego było wystąpienie przedstawiciela CDO24, który miał przybliżyć związkowcom zmiany dotyczące rozliczeń podatkowych. W dalszej części spotkania omówiono sprawy organizacyjne dotyczące m.in. składek, ankiet, która ma przyczynić się do lepszej działalności okręgu. W dyskusji głos zabrali m.in.: **Stanisław Młynarczyk, Marek Kijas i Miroslaw Grzybek.** (P)

CORAZ MNIJ WĘGLA

Polska jako kraj Unii Europejskiej zobowiązana jest do stopniowej rezygnacji z węgla jako surowca energetycznego. Tempo tej rezygnacji określają restrykcyjne przepisy unijnej polityki klimatycznej, które są tak sprecyzowane, by nie opłacało się korzystać z węgla. Słowem ekonomia ma wymusić rezygnację z niego.

Nasza energetyka oparta jest na węglu i dopiero w ostatnim okresie poważnie podchodzi się do problemu. Co wcale nie oznacza, że chętnie podejmuje zmiany w zakresie polityki energetycznej. Jest to zresztą całkowicie zrozumiałe wobec konieczności przeprowadzenia niezwykle energochłonnych inwestycji np. budowy elektrowni atomowych. Rzecz jednak w tym, że alternatywnym wobec węgla rozwiązaniem zdaje się wychodzić naprzeciw niedobór krajowego surowca, którego wydobyć stale maleje. Jeszcze w 2000 roku wynosiło ono ponad 100 mln ton, w roku ubiegłym tylko ponad 63 mln ton. Co jest efektem polityki odchodzenia od węgla, coraz trudniejszych warunków eksploatacji i zwyczajnego grzechu zaniechania.

Rządząca od trzech lat ekipa sprzyja górnictwu, ale nie jest w stanie zatrzymać trwającego od lat spadku wydobywania. W minionym roku zmalało ono o kolejne 3 proc.. Zwiększył się natomiast i to bardzo znacząco import węgla kamiennego do rekordowej wielkości 17,9 mln ton za 11 miesięcy 2018 roku. Ostatecznych danych za cały rok jeszcze nie znamy. Niestety mamy w tym zakresie pewną prawidłowość. Spadkowi krajowego wydobywania towarzyszy wzrost importu węgla głównie z Rosji. W 2016 roku sprowadziliśmy z zagranicy 7,3 mln ton węgla, w 2017 już 11,2 mln ton, w 2018...? Ile trzeba będzie kupić w 2019 roku?

Ministerstwo energii za kluczowe zadanie największych firm górniczych uznaje utrzymanie obecnego poziomu wydobywania. W minionym roku, jak już wspomnieliśmy to się nie udało. Lubelski Węgiel Bogdanka nie osiągnął planowanych wyników. Wydobyć sięgnęło 9 mln ton, a produkcja węgla handlowego była niższa od zakładanej. Wynik finansowy był wyraźnie niższy jak rok wcześniej. Jastrzębska Spółka Węglowa wydobyla 15 mln ton węgla o 2 proc. więcej jak przed rokiem, ale nie zdołała zwiększyć produkcji węgla koksowego. Planu nie wykonała również Polska Grupa Górnicza, której wydobyć wyniosło około 29,7 mln ton na zaplanowanych 30,4 mln ton. Na wynikach całej branży cięższym kładzie się kłopoty produkcyjne Tauronu Wydobywanie.

Rok 2019 zapowiada się jako niełatwy dla górnictwa, głównie z uwagi na dynamicznie rosnące koszty wydobywania. Kluczowe będzie utrzymanie jego poziomu przez Polską Grupę Górniczą, „Bogdanek” i pokonanie trudności przez Tauron Wydobywanie. Generalnie rzecz ujmując wzrost wydobywania może być realny w przypadku budowy nowych kopalni. W bieżącym roku górnicze spółki znajdują się pod presją oczekiwań władz, by choć utrzymały obecny poziom produkcji. Czy utrzymają? Prawdziwym paradoksem naszej sytuacji jest to, że dążąc do uniezależnienia się od dostaw rosyjskiej ropy i gazu, uzależniamy się od rosyjskiego węgla.

ANDRZEJ

Nas jako stronę społeczną bardzo cieszą takie informacje, bo ludzie mają pracę i oparcie życiowe. Biorąc pod uwagę czas transformacji ustrojowej i restrukturyzacji zakładów pracy, gdy musieliśmy walczyć o utrzymanie miejsc pracy, czy podejmować trudne decyzje o podpisaniu porozumień dotyczących zbiorowych zwolnień dla ratowania firmy, to takie lata jak te ostatnie bardzo nas cieszą i napawają optymizmem.

Dziś największym problemem stojącym przez przemysłem jest brak rąk do pracy, szczególnie w warunkach ciężkich. Razem z pracodawcami musimy przywrócić etos pracy i prestiż tych zawodów, bo młodzi ludzie podejmujący pracę w zakładzie produkcyjnym często nie zdają sobie sprawy z tego jaka jest to praca i szybko z niej rezygnują. Wynika to również z faktu likwidacji szkół zawodowych i braku praktyk zawodowych. Coraz więcej ludzi odchodzi na emeryturę, a młodych, którzy mogliby pod ich okiem nabrać jakiegoś doświadczenia brak.

Według szacunkowych danych obecnie na rynku mamy około 1 mln osób zza wschodniej granicy. Część ekonomistów twierdzi, że otwarcie granicy zachodniej, głównie Niemiec, spowoduje wyjazd tych pracowników do krajów, gdzie będą zarabiać w euro. Czy tak się stanie? Nie demonizowałbym tego zjawiska. Rozmawiamy z kolegami z IG Metall, którzy twierdzą, że sporą barierą dla tych ludzi jest kultura pracy, której my Polacy będący w Unii Europejskiej zdołaliśmy się już nauczyć.

Pomimo, iż nasze wyniki są jednymi z lepszych w Unii, to ciągle nadrabiamy zaległości. I w tym aspekcie mamy jeszcze wiele do zrobienia. Mam jednak nadzieję, że koniunktura gospodarcza utrzyma się jeszcze przez jakiś czas i zdołamy zmniejszyć dystans do krajów starej Unii, głównie pod względem wynagrodzeń pracowniczych.

„MH”: Co Uznaje Pan za najważniejsze osiągnięcie Federacji w minionym roku, a co za problemy wymagające pilnego rozwiązania?

M.Grzybek: Najważniejszym wydarzeniem minionego roku był jubileusz 110 lecia naszego ruchu związkowego, który przecież do roku 1949 był wraz z hutnikami

był jedną organizacją. To jeden z najstarszych ruchów, który mimo licznych zawirowań dziejowych przetrwał, ma się dobrze i scala szeregi dla jeszcze lepszej obrony praw pracowniczych. Po 70 latach rozłąki udało się nam doprowadzić do ponownego połączenia hutników i metalowców. Osobiście odbieram to za ogromny sukces wszystkich, którzy uczestniczyli w tym niełatwym procesie. Chcieliśmy to zrobić w roku jubileuszowym obu

koleżeńskich w radosnej atmosferze, poczuciu dobrze wypełnionych obowiązków zawodowych.

„MH”: Jak Pan ocenia dialog społeczny w naszym kraju z pracodawcami jak i stroną rządową w kluczowych kwestiach pracowniczych, warunków pracy i płacy?

M.Grzybek: Jako przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Metalowców i Hutników dopiero rozpoczynam działalność w Radzie Dialogu Społecznego.

M.Grzybek: Kwestia polityki klimatycznej Unii Europejskiej jest bardzo ważna dla przyszłości hutnictwa, bo wpływa na jego konkurencyjność. Ceny uprawnień do emisji dwutlenku węgla odbijają się na jego rentowności. Nie możemy w Europie narzucać sobie tak wyśrubowanych norm, bo stracimy przemysł i zostaniemy z niczym. Jeżeli mamy ponosić koszty polityki klimatycznej, to solidarnie ze wszystkimi krajami. Europa nie może być osamotniona w ratowaniu planety.

dzenia i przenieść je do Indii, gdzie takich obostrzeń i wysokich cen energii nie ma. Likwidacja hutnictwa oznaczałaby również problemy dla branży metalowej. I tu jest także rola związków zawodowych, które dla obrony miejsc pracy muszą wraz z pracodawcami lobbować na rzecz przemysłu w Polsce i Europie.

„MH”: Jakie są najważniejsze wyzwania dla Federacji na rok 2019?

M.Grzybek: Oprócz integracji metalowców i hutników, chcemy wyjść z ofertą do organizacji, które kiedyś były zrzeszone czy to w Federacji Związków Zawodowych Metalowców czy w Federacji Hutniczych Związków Zawodowych. Po połączeniu jesteśmy drugą siłą w Ogólnopolskim Porozumieniu Związków Zawodowych, tuż za Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, więc mamy w rękę atut.

W Polsce występuje problem z uzwiązkowaniem. Przy rynku pracownika i dobrych wynikach firm popularność związków wśród pracowników maleje. Mam jednak nadzieję, że uda się przekonać do naszej idei – w jedności siła. Trzeba pamiętać, że po drugiej stronie stołu zarówno w branży metalowej jak i hutnictwie mamy w większości prywatnych właścicieli, z którymi czasem trudno negocjować małej organizacji związkowej, ale mając za sobą taką siłę jak Federacja rozmowy mogą zostać znacznie ułatwione. Mamy przecież swoich prawników, doradców, którzy służą swoją radą i pomocą. A to w dobie stale zmieniających się regulacji prawnych ważna sprawa.

Chcielibyśmy również wrócić do idei Ponadzakładowych Układów Zbiorowych Pracy. Zdajemy sobie sprawę, że jest to bardzo drażliwy i mało popularny temat. Dziś w przedsiębiorstwach funkcjonują Zakładowe Układy Zbiorowe Pracy. Będziemy organizować spotkania, na których zakładowe organizacje przedstawiają nam swoje rozwiązania. Chcemy je porównywać, by te najlepsze rozwiązania wykorzystywać w przyszłości. Czy to już ten czas, by wrócić do rozmów o ponadzakładowych układach? Obawiam się, że opór materii jest jeszcze zbyt duży.

„MH”: Dziękuję za interesującą rozmowę i życzę spełnienia planów na rok bieżący.

Rozmawiał Przemysław Szwagierczak

W JEDNOŚCI SIŁA

ROZMOWA „MH” Z MIROŚLAWEM GRZYBKIEM PRZEWODNICZĄCYM FEDERACJI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH METALOWCÓW I HUTNIKÓW W POLSCE

organizacji: 110 lecia Metalowców i 35 lecia Federacji Hutniczych Związków Zawodowych w Polsce. Udało się i po decyzjach organów statutowych w kwietniu ubiegłego roku jesteśmy znowu jedną rodziną związkową.

Jesienią przeprowadziliśmy wybory nowych władz w poszczególnych okręgach, następnie w dniach 22-24 listopada w Szczyrku odbyliśmy I Zjazd Federacji Związków Zawodowych Metalowców i Hutników w Polsce, na którym wybrano nowe władze na kadencję 2018-2022. Delegaci zaufali mi i powierzyli kierowanie Federacją wraz z sześcioma wiceprzewodniczącymi, którymi zostali: **Magdalena Dura, Grzegorz Bor, Grzegorz Narloch, Piotr Kursatzky, Marek Kijas i Krzysztof Wójcik.**

Co przed nami? Chciałbym, aby ten rok upłynął pod znakiem rzeczowej integracji struktur metalowców i hutników, nie tylko na papierze, ale w terenie. Tak bym nie słyszał my czy oni, byśmy wspólnie czuli się jedną związkową rodziną reprezentującą ciężko pracujących hutników i metalowców. Staramy się, jako zarząd, by ta integracja następowała za sprawą spotkań, konferencji, szkoleń, które zaplanowaliśmy już na rok bieżący. W Małopolsce mamy nowy okręg, z przewodniczącym **Józefem Kawulą**, utworzony przez hutników z ArcelorMittal Poland Kraków, który podjął się misji zorganizowania wspólnego święta – Dnia Metalowca i Dnia Hutnika.

Myślę, że te dwudniowe spotkania będzie kolejną okazją zacieśnienia wzajemnych kontaktów

Kilka dni temu tj. 25 stycznia odbyło się w Warszawie pierwsze w tym roku plenarne posiedzenie Rady, podczas którego omówiliśmy plan działania oraz podjęliśmy uchwałę o wyłączeniu od 1 stycznia 2020 roku z płacy minimalnej dodatku stażowego. Z opinii jakie do mnie docierają Rada niestety jest coraz częściej ciałem, które nie spełnia swojej statutowej roli. Powołana została, by prowadzić trójstronny dialog: rząd-pracodawcy-związki zawodowe. Jednak z roku na rok dialog ten zanika, a strona rządowa często daje nam do zapiniowania projekty, które są de facto już zatwierdzone lub będą poddawane pod głosowanie w ciągu kilku dni. Jak mamy zapoznać się np. z ważną dla ludzi pracy ustawą mającą kilkadziesiąt, czy nawet kilkaset stron, wydać w tej sprawie opinię, zając stanowisko. To są pozorne działania konsultacji społecznych. Tak się nie prowadzi dialogu i to nas bardzo niepokoi. Chcemy czynnie uczestniczyć w tworzeniu praw pracowniczych w naszym kraju.

Pamiętamy, że Trójstronna Komisja ds. Społeczno-Gospodarczych również nie spełniała swojej roli, dlatego też w 2013 roku centralnie podjęły decyzję o zawieszeniu swojego udziału. Przez ponad 2 lata nie prowadziliśmy dialogu z rządem i decyzja o powołaniu Rady bardzo nas ucieszyła. Jednak jeżeli ten dialog ma tak wyglądać, to my się na to nie godzimy.

„MH”: Jak Pan ocenia uwarunkowania zewnętrzne prowadzenia działalności gospodarczej wynikające z sytuacji globalnej i polityki emisyjnej Unii Europejskiej?

Kilka dni temu uczestniczyłem razem z wiceprzewodniczącym **Piotrem Kursatzkym** w konferencji Społeczny Pre COP24, na której podsumowano działania strony związkowej przed i na szczycie klimatycznym w Katowicach. Wiceminister środowiska **Michał Kurtyka** stwierdził, że COP24 zakończył się sukcesem. Od tego momentu bowiem cały świat będą obowiązywać wspólne reguły gry w zakresie ochrony klimatu.

Wiele mówi się o dekarbonizacji, ochronie powietrza, emisji CO2, ale przy tym wszystkim nie możemy zapominać o przemyśle i ludziach, którzy w nim pracują. Czy można wyprodukować stal bez koksu, a koks bez węgla? Nie! Stal jest podstawowym tworzywem konstrukcyjnym i będzie wytwarzana czy się to unijnym politykom podoba, czy nie. Jeżeli nie w Europie, to w krajach gdzie polityka klimatyczna nie obowiązuje. Już dziś widzimy, że kraje rozwijające się inwestują w nowe moce wytwórcze, bo zdają sobie sprawę jak ważna dla gospodarki jest stal.

A zanieczyszczenie powietrza nie zna granic, nie można go zatrzymać. Lepiej, aby produkcja była prowadzona pod kontrolą w nowoczesnych hutach, aniżeli w krajach trzecich. W naszym kraju w ostatnich dziesięcioleciach zdołaliśmy zrestrukturyzować i zmodernizować hutnictwo, które jest na najwyższym poziomie technologicznym. Ale jeżeli nie będzie sprzyjających warunków jego funkcjonowania, to nikt nie będzie do niego dopłacał. Przecież to w większości prywatny biznes, który musi przynosić odpowiednie zyski. Dla Mittala, który jest największym globalnym graczem nie stanowi problemu, by rozmontować urząd-

NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA 2018 ROKU W HUTNICTWIE, KOKSOWNICTWIE I ODLEWNICTWIE

WRZESIEŃ

• 5 września w dąbrowskim oddziale ArcelorMittal rozpoczął się rozruch wyremontowanego wielkiego pieca nr 2. Podczas remontu odnowiony został m.in. gar, koryta spustowe, system odpylania oraz wymieniona została automatyka. Jak podkreślał podczas spotkania z dziennikarzami członek zarządu ArcelorMittal Poland Tomasz Słezak w dąbrowskim oddziale na inwestycje proekologiczne przeznaczono 700 mln złotych.

• Już po raz 28 NSZZ Pracowników ArcelorMittal Kraków zorganizował rodzinny festyn z myślą o najmłodszych. W czasie całonocnych zabaw imprezę odwiedziło około 3000 osób.



Przewodniczący Krzysztof Wójcik i wiceprzewodnicząca Halina Szpakowska wręczają nagrody zwycięzcom konkursów.

• Zgodnie z harmonogramem spółka JSW Koks rozpoczęła wygaszanie Koksowni Dębieńsko. Jak zapewnia zarząd nikt ze 180 osobowej załogi nie straci pracy. Pracownicy mają być przeniesieni do pozostałych koksowni lub spółek JSW.

• U podnóża ruin Zamku Królewskiego w Olsztynie w sobotnie popołudnie 8 września br. zarząd Koksowni Częstochowa Nowa zorganizował Rodzinny Piknik Pracowników „Pożegnanie Lata”. Była to doskonała okazja, by w gronie najbliższych, kolegów, współpracowników aktywnie spędzić czas, zacieśnić kontakty oraz bliżej poznać się w przepięknej scenarii Jury Krakowsko-Częstochowskiej.

• ArcelorMittal po raz 8 opublikował raport zrównoważonego rozwoju, w którym prezes concernu Sanjay Samaddar stwierdził, że przed europejskim hutnictwem wiele wyzwań związanych m.in. z polityką klimatyczną, nadprodukcją stali, czy ceł wprowadzonych przez prezydenta USA.

• 18 września odbyło się Walne Zgromadzenie Delegatów Okręgu Małopolskiego Federacji Związków Zawodowych Metalowców i Hutników w Polsce, które wybrało nowe władze. Przewodniczącym został Józef Kawula.

• Półtora tysiąca osób uczestniczyło w dorocznym festynie zorganizowanym przez Międzyzakładowy Związek Zawodowy Hutników i Pracowników oraz Międzyzakładową Organizację Związkową NSZZ Solidarność wspólnie z Impexmetal SA Aluminium Konin.

• ArcelorMittal porozumiał się z związkowcami największej w Europie Huty Ilva we włoskim Tarenecie. Ostatecznie concern zobowiązał się przejąć 10,7 tys. spośród obecnych 13,5 pracowników firmy. To o 500 więcej niż pierwotnie proponowano.



Prezes Mirosław Indyka otwiera obrady konferencji.

• W Krakowie odbyła się IV Międzynarodowa Konferencja „50 lat technologii ISP” zorganizowana przez Hutę Cynku „Miasteczko Śląskie”, jedyne europejskiego producenta tego cennego metalu stosującego angielską technologię Imperial Smelting Process. Jej uczestników, przedstawicieli świata nauki i przemysłu serdecznie powitał prezes zarządu huty Mirosław Indyka, który przypomniał, że 23 października 1960 roku miał miejsce pierwszy wytop cynku z pieca szybowego w nowo zbudowanym zakładzie.

• 29 września Związek Zawodowy Pracowników Huty „Łabędy” zorganizował z okazji jubileuszu 35 lecia organizacji związkowej i 170 lecia Huty Łabędy SA zawody strzeleckie dla wszystkich pracowników gliwickiego zakładu.

• Konferencja „Od odpadów do zasobów” stanowiła integralną część Europejskiego Forum Technologicznego jakie obradowało w dniach 26 – 27 września 2018 roku w Katowicach pod hasłem „Od Horyzontu 2020 do Horyzontu Europa”. Jej organizatorem były m.in. Instytut Metali Nieżelaznych z Gliwic.